

14 PUŁK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

Kiedy w 1921 roku wybuchło trzecie powstanie śląskie, teren powiatu rybnickiego znalazł się w obszarze działań powstańczej grupy „Południe”.

Grupa ta składała się z czterech pułków, wśród których znajdował się 14 pułk piechoty Wojsk Powstańczych (wodzisławski).

Pozostałe pułki to: 4 pułk raciborski, 5 pułk rybnicki i 13 pułk żorski. Dowódcą pułku wodzisławskiego był Józef Michalski, drogerzysta z Wodzisławia, czołowy organizator Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w powiecie rybnickim, zastępca kierownika Polskiego Komitetu Plebiscytowego na okręg wodzisławski. Jego zastępcą był Izydor Wawrosz, w późniejszym okresie dowodzący pułkiem. Oficerem wywiadowczym i ewidencyjnym był Paweł Szczęsny z Wodzisławia. Pułk dzielił się na trzy bataliony, kompanię sztabową i batalion zapasowy. Poszczególnymi batalionami dowodzili:

- I batalion – Edward Łatka, następnie Wojciech Tytko,
- II batalion – Franciszek Pukowiec, później Wiktor Brachmański,
- III batalion – Izydor Wawrosz, po nim Józef Balcar,
- batalion zapasowy – Paweł Włoczek.

Liczebność pułku wodzisławskiego wynosiła 2800 powstańców.

Plan operacyjny dla grupy „Południe” zakładał, iż w chwili wybuchu powstania pułk wodzisławski będzie miał spełnić dwa zasadnicze zadania: opanowanie okręgu wodzisławskiego oraz dotarcie do brzegu Odry i utrzymanie tam pozycji obronnych. Celem było również ustanowienie na opanowanym terenie władzy administracyjno – politycznej.

Do wykonania powyższych zadań przeznaczono następujące kompanie:

Opanowanie linii obronnej nad Odrą

W ramach I batalionu:

1 – Karola Pypcia,

2 – Mikołaja Kustosia,

3 – Konstantego Dzierżęgi,

oraz kompania specjalna (karabinów maszynowych) Konstantego Gorzelnika

Opanowanie okręgu wodzisławskiego:

W ramach II batalionu

4 – Wiktora Brachmańskiego,

5 – Jana Czecha,

6 – Augustyna Szczotoka,

W ramach III batalionu

7 – Wojciecha Parmy,

8 – Karola Nowaka,

9 – Józefa Balcara,

10 – Franciszka Wysłuchy

Opanowanie okręgu wodzisławskiego

Działania zmierzające do opanowania Wodzisławia i okolic rozpoczęto od zebrania wyznaczonych kompanii w trzech określonych punktach koncentracji. Były to następujące punkty: Skrzyszów (plac przed salą Kufki), Karkoszka (skrzyżowanie dróg) oraz pod Radlinem. W akcji tej uczestniczyły kompanie II i III batalionu. Powstańcy z I batalionu udali się w momencie wybuchu powstania nad Odrę.

Akcja rozpoczęta w nocy z 2 na 3 maja zakończyła się sukcesem, choć zdobycie samego Wodzisławia nie było łatwe i miasto zostało zajęte dopiero przy drugim natarciu. Pierwsze patrole powstańców zostały wysłane do Wodzisławia o godz. 4.00 nad ranem. Nie stwierdzono żadnego zagrożenia, więc zajęcie miasta odbyło się spokojnie. Po obsadzeniu Rynku i wszystkich ulic wejściowych powstańcy oczekiwali na przybycie pozostałych kompanii. Po dotarciu do Wodzisławia Józefa Michalskiego, dowodzącego kompaniami zmierzającymi od strony Skrzyszowa, dokonano przeglądu wojsk, po czym zarządzono wymarsz w kierunku Odry. W tym momencie na powstańców posypały się kule karabinu maszynowego ulokowanego w kawiarni Wilmanna (Rynek, nr 14). Strzały padały również z okien mieszkań w Rynku i z wieży kościoła ewangelickiego. Kilku powstańców zginęło; ranny został Józef Michalski. Powstańcy zmuszeni byli na kilka godzin opuścić Wodzisław.

Ponowne natarcie, rozpoczęto popołudniem tego samego dnia. Powstańcy otoczyli miasto i rozpoczęli atak z kilku miejsc: Kokoszyń, Zawady, Jedłownika, Radlina. Kluczowym zadaniem przy ponownym zajęciu miasta było zniszczenie niemieckiego karabinu maszynowego. Dokonał tego jednym celnym rzutem Józef Kolorz, używając miotacza min. Wówczas powstańcy zdobyli przewagę i w krótkim czasie opanowali miasto.

W czasie, gdy próbowano opanować Wodzisław, powstańcy toczyli również ciężkie boje w Jastrzębiu. Informacja o trudnościach w zajęciu Jastrzębia dotarła do Józefa Michalskiego zmierzającego do Wodzisławia od strony Skrzyszowa. W związku z tym w Wilchwach dwie kompanie odłączyły się od maszerujących i podążyły na pomoc walczącym o Jastrzębie. Walki trwały tam do godz. 9.00 rano. Poległo dwóch powstańców, siedmiu zostało rannych. Kiedy rzeczone kompanie starały się dotrzeć na pomoc walczącym o Wodzisław, dotarła do nich informacja o zakończonych sukcesem walkach o miasto.

Poważne trudności spotkały również powstańców z Obszar, których zadaniem było opanowanie terenu kopalni „Emma.” Działania te zakończono sukcesem dopiero po przybyciu posiłków z Wodzisławia, ze wspomnianym już miotaczem min obsługiwanym przez Józefa Kolorza.

Po opanowaniu okręgu wodzisławskiego kompanie II i III batalionu mogły wyruszyć w kierunku Odry, dołączając do obecnych już tam powstańców z I batalionu.

Bitwa pod Olzą

Zadanie zajęcia linii Odry zostało wykonane przy nieznacznym oporze Niemców. Pułk wodziński trzymał pozycje na odcinku od Uchylska nad rzeką Olzą po Nieboczowy. Strategicznymi punktami tego odcinka były mosty: drogowy i kolejowy w miejscowości Olza. Rejon ten miał się stać miejscem jednej z najbardziej krwawych bitew w dziejach powstań śląskich (tzw. bitwa pod Olzą)

Początkowy okres działań w rejonie Olzy (do 22 maja) charakteryzował się jedynie pozycyjną wymianą ognia. Bitwa rozpoczęła się w poniedziałek, 23 maja. Moment ataku niemieckiego był dla powstańców bardzo niedogodny z kilku powodów: Działania rozpoczęły się nad ranem w poniedziałek, a w niedzielę znaczna część powstańców była zwalniana do domów, w celach higienicznych. Ponadto, dwa dni wcześniej (21 maja) na stanowiskach w Olzie zostały zluzowane oddziały I batalionu, zastąpili je natomiast powstańcy jednej z kompanii III batalionu. Nie znali oni jeszcze dość dobrze bronionego odcinka. Pewne znaczenie może mieć również fakt, iż w niedzielę wieczorem odbywała się przy froncie w Rogowie zabawa taneczna, w której powstańcy z pewnością brali udział.

O świcie 23 maja siły niemieckie zaczęły wdzierać się na tereny zajęte przez powstańców. Przez most kolejowy nadjechał pociąg pancerny, a mostem drogowym nadciągały oddziały piechoty. Działania te wspierane były przez miotacze min i karabiny maszynowe. Linia frontu nad Odrą w Olzie została przerwana na długości prawie kilometra. O przewadze Niemców decydowało lepsze uzbrojenie oraz wspomniany już pociąg pancerny, wobec którego powstańcy pozostawali bezsilni. Niemcom, wdzierającym się na tyły pozycji polskich, udało się zająć Olzę, Bełżnicę, Uchylsko, Gorzyce. Sytuacja ta spowodowała rozproszenie wojsk powstańczych; wielu powstańców ratowało się ucieczką, działań nie podjął również sztab w Wodzisławiu. Kompanie II i III batalionu zostały rozbite.

Przełomem w działaniach nad Odrą była decyzja komendanta powiatowego, Ludwika Piechoczka, który polecił utworzyć nowe oddziały z rozbitego III batalionu. Do walki miał się również włączyć I batalion z Pszowa oraz batalion zapasowy.

Szczególne zasługi dla przełamania niemieckiej ofensywy miał Edward Łatka ze swoim baonem pszowskim. Powstańcy pod jego dowództwem zestawili opancerzony pociąg, którego celem było staranowanie niemieckiego pociągu pancernego. Głównym elementem „pancerki” powstańców był wagon węglowy, obłożony od środka podkładami kolejowymi, obity blachą i wyposażony w trzy karabiny maszynowe oraz granatnik. Wagon ten pchany był przez parowóz, ciągnący ponadto kryty wagon z grupą około 30 powstańców. Tak zestawiony pociąg dotarł do stacji w Olzie, po czym powstańcy rozpoczęli obsadzanie utraconych wcześniej pozycji na wale wzdłuż Odry. Krótco po przybyciu do Olzy zginął Edward Łatka, zastrzelony podczas zwiadu.

Brawurowa akcja batalionu pszowskiego spowodowała wycofanie pociągu niemieckiego, a powstańcy przewiezieni tym sposobem w rejon najcięższych walk przyczynili się do wyparcia sił wroga. Właściwy kontratak został zaplanowany na godzinę 10.00. Powstańcom udało się odzyskać utracone miejscowości. O godzinie 13.00 dotarli do mostu drogowego na Odrze. Godzinę później otwarta walka zakończyła się zwycięstwem powstańców, natomiast

strzelanina trwała do godziny 16.00. Powstańcom udało się odzyskać utrzymywaną wcześniej linię frontu. Po zakończeniu walk, późnym wieczorem wysadzono w powietrze oba strategiczne mosty, aby uniemożliwić Niemcom wykorzystanie ich przy ewentualnym ataku. W bitwie pod Olzą zginęło (według różnych źródeł) od 20 do 60 powstańców, około 60 – 70 odniosło rany, a 90 dostało się do niewoli. Wśród walczących Niemców śmierć poniosło 35 żołnierzy, 17 zostało rannych, 60 trafiło do niewoli.

Walki pozycyjne trwały jeszcze do dnia 5 lipca, kiedy to wojska sojusznicy obsadziły wyznaczoną wcześniej linię demarkacyjną.

14 pułk piechoty Wojsk Powstańczych został zlikwidowany, poprzez rozwiązanie jego sztabu, 10 lipca 1921 r.

Opracowanie: Piotr Sidor, na podstawie:

- Kurpisz Edmund, 14 pułk piechoty Wojsk Powstańczych (w:) Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego, oprac. A. Mrowiec, Wodzisław Śl. 1972.
- Piechoczek Ludwik, Powiat rybnicki w czasie powstań śląskich, Rybnik 1934.
- Porwoł Paweł, Pułk wodzisławski w III powstaniu śląskim (w:) Nad Odrą, Olzą i Bierawką podczas III powstania śląskiego, Bytom 1995.
- Ryżewski Wacław, Trzecie powstanie śląskie, Warszawa 1977.